

Sygn. akt I ACa 357/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 roku, w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko L. Z. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 maja 2012 r., sygn. akt I C 408/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że**

**utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z 20 stycznia 2010r., wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I Nc 1/10 w części zasądzającej od pozwanego L. Z. (1) na rzecz powódki J. S. kwotę 144.000 (sto czterdzieści cztery tysiące) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:**

- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2006 roku;**
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2007 roku;**
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 28 lutego 2007 roku;**
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2007 roku;**
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2007 roku;**

- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2007 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 29 lutego 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2008 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 28 lutego 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2009 roku;
- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2009 roku;

**- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2009 roku;**

**- 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2009 roku;**

**w pozostałej części nakaz zapłaty uchyla, w zakresie uchylonym oddala powództwo i znosi koszty postępowania między stronami;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi koszty postępowania odwoławczego między stronami.**

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 357/14

## UZASADNIENIE

Powódka J. Z. (obecnie S.) pozwem złożonym 31 grudnia 2009 r. wniosła o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od pozwanego L. Z. (1) kwoty 276.260,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2009 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż pozwany wydał jej weksel własny niezupełnie wypełniony, który powódka wypełniła na dochodzoną kwotę, która to obejmowała sumę należnych powódce świadczeń rentowych ustalonych umową renty z 4 stycznia 2002 r., za okres od 1 listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. w wysokości 222.553,76 zł z uwzględnieniem wskaźnika inflacji za 2005 r. – 2,1%, za 2006 r. – 1,0%, za 2007 r. – 2,5%, za 2008 r. – 4,2%, a także sumę odsetek ustawowych od każdej z wymagalnych miesięcznych rat renty, poczynając od renty wymagalnej od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r., będącego dniem wypełnienia weksla, w wysokości 53.707,04 zł. Powódka podniosła, że zawezwała pozwanego do próby ugodowej jednakże pozwany nie podjął takiej próby, wypełniła zatem wystawiony przez pozwanego weksel, zakreślając jednocześnie pozwanemu termin do jego wykupienia na 16 listopada 2009 r., co nie nastąpiło.

Sąd Okręgowy w Szczecinie 20 stycznia 2010 r., wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I Nc 1/10).

Pozwany złożył zarzuty od powyższego nakazu, zaskarżając go w całości. Wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzuty nieistnienia zobowiązania z weksla, brak skutecznego wezwania do wykupu weksla, nieokazanie pozwanemu weksla, a nadto wskazał, że powódka nie przedstawiła wyliczenia kwoty 276.260,80 zł. Pozwany zaprzeczył, by jego dobrowolne zobowiązanie do zapłaty renty było zabezpieczone wekslem in blanco. Wskazał, że w dniu 4 stycznia 2002 r. strony zawarły trzy umowy w formie aktu notarialnego: umowę o wyłączeniu ustawowej wspólności majątkowej, umowę o częściowym podziale majątku dorobkowego i umowę renty. Gdyby weksel zabezpieczał wykonanie umowy renty, to notariusz powinien zamieścić wzmiankę o takim zabezpieczeniu w akcie notarialnym, natomiast w umowie renty takiej wzmianki nie było. Pozwany powołał się na deklarację wekslową z dnia 4 stycznia 2002 r., a nadto wskazał, że zgodnie z umową o częściowy podział majątku miał zapłacić powódce 280.000 zł w trzech ratach. Pismem z dnia 24 września 2003 r. wezwał powódkę do okazania weksli wystawionych wraz z deklaracją wekslową i ugodowego załatwienia wszystkich spraw majątkowych pomiędzy stronami, lecz wezwanie to pozostało bez odpowiedzi. Pozwany podkreślił, iż zaniechał płatności renty, ponieważ powódka nie okazała mu weksli i nigdy nie poinformowała go o nabyciu prawa do świadczeń emerytalno – rentowych, natomiast zgodnie z umową renta miała być płacona do czasu nabycia przez powódkę prawa do tych świadczeń. W piśmie z 31 października 2005r. pozwany złożył powódce oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty, a powódka odebrała je bez zastrzeżeń. W piśmie z 3 marca 2006r. powódka domagała się zapłaty renty za okres do października 2005r., co zdaniem pozwanego świadczy o tym, że powódka uznała w tym zakresie wolę pozwanego. Pozwany wskazał ponadto, że pełnomocnik powódki wzywając pozwanego do wykupu weksla nie wykazał swojego umocowania do reprezentowania powódki. Dodatkowo pozwany podniósł - na podstawie art. 118 k.c. - zarzut przedawnienia w dniu 4 listopada 2008r. świadczenia okresowego, jakim jest renta. W piśmie z 13 maja 2010 r. (k.51-56) pozwany wskazał, że

zachowaniem noszącym znamiona rażącej niewdzięczności jest nieokazanie pozwanemu weksli, niewydanie weksli, trzykrotne wypełnienie weksli w dowolny sposób i doprowadzenie do egzekucji przeciwko pozwanemu.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. utrzymał w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty, co do kwoty 271.444,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 218.682,96 zł od 17 listopada 2009r.,

- 52.761,58 zł od 31 grudnia 2009r.

oraz co do kwoty 10.671 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił (sygn. akt I ACa 408/10).

Sąd ten ustalił, że J. i L. Z. (1) pozostawali w związku małżeńskim od (...) W czasie trwania małżeństwa strony zgromadziły majątek, w skład którego wchodził m.in. budynek mieszkalny przy ul. (...) w S. oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) o powierzchni 193,22 m<sup>((2))</sup>, gdzie małżonkowie Z. wspólnie z córką prowadzili sklep wielobranżowy (...).

Podjęli decyzję o rozwodzie i w związku z tym postanowili również uregulować swoje sprawy majątkowe. Uzgodnili, że powódka wycofa się ze wspólnej firmy, a jako rekompensatę utraconych dochodów będzie otrzymywać od pozwanego rentę. W dniu 4 stycznia 2002 r. małżonkowie Z. stawili się w kancelarii notariusza M. C., gdzie zawarli trzy umowy notarialne: 1. o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej, 2. o częściowym podziale majątku dorobkowego oraz 3. renty. Umowa o częściowy podział majątku dorobkowego dotyczyła spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego przy ul. (...) w S.; prawo to przypadło na wyłączną własność pozwanego, który zobowiązał się zapłacić na rzecz powódki tytułem spłaty kwotę 280.000 zł w następujących ratach:

- I rata w kwocie 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2002 r.,

- II rata w kwocie 100.000 zł do dnia 31 marca 2003 r.,

- III rata w kwocie 80.000 zł do dnia 30 czerwca 2003 r..

Pozwany odnośnie wykonania zobowiązania w zakresie zapłaty poszczególnych rat z tytułu spłaty poddał się egzekucji z aktu notarialnego w myśl art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.

W umowie renty pozwany zobowiązał się płacić powódce bez wynagrodzenia na jego rzecz (nieodpłatnie) rentę miesięczną w kwocie 4.000 zł, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 r. Strony postanowiły, że począwszy od stycznia 2003 r. kwota renty waloryzowana będzie corocznie o wskaźnik inflacji publikowany przez GUS. Renta miała być płatna do dnia uzyskania przez J. Z. uprawnień emerytalnych lub rentowych zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym. Strony w umowie oświadczyły, że do spraw nieuregulowanych tą umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

Tego samego dnia L. Z. (1) wręczył powódce sześć podpisanych przez niego weksli in blanco, które miały stanowić zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z umowy renty. Przy wręczeniu weksli strony nie podpisały deklaracji wekslowej. W dniu 6 stycznia 2002 r. powódka przekazała te weksle na przechowanie swojej koleżance D. R. (1), a po kilku miesiącach je odebrała.

Małżonkowie Z. jeszcze przez kilka miesięcy mieszkali wspólnie, następnie powódka wyprowadziła się do innego mieszkania.

Pozwany nie wywiązał się terminowo ze zobowiązań wynikających z umowy o częściowy podział majątku, dlatego części tych należności oraz odsetek za opóźnienie powódka dochodziła od pozwanego na drodze sądowej. W dniu

27 czerwca 2003 r. pełnomocnik L. Z. (1) skierował do pełnomocnika J. Z. adw. G. W. pismo, w którym wskazywał, że przy zawarciu umowy notarialnej z 4 stycznia 2002 r. o częściowym podziale majątku dorobkowego sporządzona została deklaracja wekslowa. W piśmie tym pełnomocnik pozwanego deklarował chęć wypełnienia przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy o podziale majątku i zarzucał pełnomocnikowi powódki, że nie wskazał miejsca i terminu spotkania stron w celu wykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających z tej umowy.

Umówioną rentę w kwotach po 4.000 zł miesięcznie L. Z. (1) płacił na rzecz J. Z. do września 2003 r. Zaprzestał płacenia ponieważ uważał, że powódka zachowuje się niegodziwie, zarzucał powódce, że bez jego wiedzy, za pieniądze pochodzące z prowadzenia sklepu kupiła córce mieszkanie. W piśmie z 24 września 2003 r. kierowanym do pełnomocnika powódki adw. G. W. pełnomocnik pozwanego domagał się okazania weksli do dnia 1 października 2003 r., wskazując, że wydanie weksli może się przyczynić do dobrowolnej realizacji wszystkich zobowiązań wyszczególnionych w akcie notarialnym zawierającym umowę o podział majątku.

W październiku 2005r. odbyła się rozprawa w sprawie o rozwód stron. Na korytarzu sądowym strony i ich pełnomocnicy rozmawiali na temat możliwości orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie. W czasie tej rozmowy L. Z. (1) domagał się od J. Z. zwrotu weksli. Strony zgodziły się na rozwód bez orzekania o winie, natomiast nie doszły do ostatecznych ustaleń, co do zwrotu weksli.

W piśmie z 31 października 2005 r. adresowanym do J. Z. pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty miesięcznej w kwocie 4.000 zł, na podstawie art. 900 kc w zw. z art. 906 § 2 kc.

Powódka odebrała to pismo 4 listopada 2005 r, lecz na nie nie odpowiedziała.

Wobec zaprzestania płatności renty przez pozwanego powódka wypełniła jeden z posiadanych weksli in blanco na kwotę 105.248,35 zł stanowiącej sumę rat renty za okres od października 2003 r. do października 2006 r. o czym poinformowała pozwanego pismem z 3 marca 2006r., zaznaczając że weksel jest płatny w dniu 6 kwietnia 2006 r. i w tym terminie oczekuje wykupienia tego weksla przez pozwanego.

Pozwany nie zapłacił na rzecz powódki żądanej kwoty, dlatego powódka złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Szczecinie o zapłatę kwoty 105.248,35 zł dołączając do pozwu wypełniony weksel. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie powódki, wydając 31 października 2006 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I Nc 226/06).

W dniu 31 października 2008 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w Szczecinie wnioski o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 189.350,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2006r. z tytułu renty za okres od listopada 2005 r. do października 2008 r. (160.974,24 zł) i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie wyliczonych na dzień 31 października 2008 r. (28.376,53 zł). Wobec braku porozumienia stron do podpisania ugody nie doszło.

Z uwagi na to, że L. Z. (1) nadal nie płacił na rzecz powódki rat renty powódka wypełniła w dniu 9 listopada 2009 r. kolejny weksel otrzymany od pozwanego, tym razem na kwotę 276.260,80 zł wskazując jako datę płatności 16 listopada 2009 r. W piśmie z 9 listopada 2009 r. pełnomocnik powódki poinformował pozwanego o wypełnieniu weksla na kwotę 276.260,80 zł, wskazując że z oryginałem weksla pozwany może zapoznać się w siedzibie kancelarii pełnomocnika w każdym dniu roboczym po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Pismo to zostało wysłane do pozwanego listem poleconym nr (...) 10 listopada 2009 r. (...) Centrum Poczty z siedzibą w S. poinformowała, że list polecony nr (...) nadany w (...) dla L. Z. (1) zamieszkałego w S. przy ul. (...) został wrzucony do skrzynki bez podpisu odbiorcy, przez pomyłkę listonosza, w dniu 15 listopada 2009 r.

Pismem z 20 listopada 2009 r. adresowanym do pełnomocnika powódki pełnomocnik L. Z. (1) wskazał, że żądanie zapłaty renty za okres od 1 listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. jest bezprawne z uwagi na rozwiązanie umowy pismem z dnia 31 października 2005 r. oraz że weksle in blanco nie zabezpieczyły wykonania umowy renty, lecz płatność kwoty 280.000 zł, o której mowa w § 3 pkt 2 umowy o częściowy podział majątku dorobkowego.

Do chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji powódka nie nabyła praw do emerytury ani renty.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, wskazując, że strona powodowa dochodziła od pozwanego zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 276.260,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2009 r., stanowiącej raty renty za okres od 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r. wynikające z umowy stron z 4 stycznia 2002 r.

Sąd wskazał, że stosownie do dyspozycji art. 104 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.) odpowiedzialność wystawcy weksla jest taka sama jak akceptanta weksla trasowanego. Na mocy zaś art. 28 w zw. z art. 103 Prawa wekslowego akceptant (tj. trasat, który przyjął weksel) zobowiązuje się do zapłaty weksla w terminie płatności. W razie niezapłacenia weksla służy posiadaczowi weksla przeciwko niemu bezpośrednie roszczenie z weksla o wszystko, czego można żądać na podstawie art. 48 i art. 49 Prawa wekslowego. W myśl art. 48 pkt. 2 posiadacz weksla może żądać od zobowiązanego między innymi odsetek w wysokości sześciu od sta, a przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce, odsetek ustawowych od dnia płatności. Stosownie zaś do art. 903 kc przez umowę renty jedna ze stron zobowiązuje się względem drugiej do określonych świadczeń okresowych w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku.

Jako bezsporne w niniejszej sprawie Sąd podał zawarcie przez strony 4 stycznia 2002 r. trzech umów notarialnych: o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej, o częściowym podziale majątku dorobkowego, na mocy której pozwanemu przypadło na wyłączną własność spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego przy ul. (...) w S. z obowiązkiem spłaty na rzecz powódki w trzech ratach kwoty 280.000 zł oraz umowę renty, w której pozwany zobowiązał się płacić powódce bez wynagrodzenia rentę miesięczną w kwocie 4.000 zł, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 r. do dnia uzyskania przez powódkę uprawnień emerytalnych lub rentowych, waloryzowaną corocznie o wskaźnik inflacji publikowany przez Główny Urząd Statystyczny począwszy od stycznia 2003 r. zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym.

Według Sądu Okręgowego bezsporna była także okoliczność, że pozwany płacił na rzecz powódki rentę do września 2003 r. oraz to, że wystawił i wręczył powódce weksle in blanco. Spór dotyczył natomiast ilości wystawionych weksli, rodzaju zobowiązania które miały zabezpieczać, prawidłowości uzupełnienia weksla oraz tego czy doszło do skutecznego odwołania przez pozwanego oświadczenia o zobowiązaniu do zapłaty renty.

Dochodzenie przez powódkę zapłaty na podstawie weksla uzupełnionego w dniu 9 listopada 2009 r. i jednocześnie na podstawie umowy renty nakazywało rozpoznanie nie tylko roszczenia wekslowego, lecz także zarzutów przeciw nakazowi zapłaty wywodzących się z roszczenia powódki, które ma źródło w stosunku prawnym stanowiącym podstawę wręczenia wekslu.

Sąd wskazał, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany podniósł m.in. zarzut nieistnienia zobowiązania rentowego z uwagi na złożone przez pozwanego w piśmie z dnia 31 października 2006r. oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty. Zarzut ten – w ocenie Sądu Okręgowego - okazał się chybiony. Powołując się na przepisy art. 906 § 2 k.c. oraz art. 900, art. 896 i art. 898 § 1 k.c. Sąd wskazał, że odpowiednie stosowanie przepisów o darowiźnie w odniesieniu do umowy renty oznacza, że zobowiązany do płacenia renty może złożyć skuteczne oświadczenie o rozwiązaniu umowy renty tylko z przyczyn wskazanych w art. 896 i 898 k.c. Odwołanie zobowiązania do zapłaty renty następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dla skuteczności odwołania nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być ono jednak zrozumiałe. Zobowiązany z umowy renty powinien zawiadomić uprawnioną w sposób jednoznaczny, że swoje oświadczenie złożone w umowie renty odwołuje i dlaczego. Staje się ono przy tym skuteczne z chwilą gdy doszło do osoby uprawnionej w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Zdaniem Sądu pierwszej instancji, oświadczenie pozwanego zawarte w piśmie z dnia 31 października 2005 r. (k.27 verte) pomimo, że zostało złożone za pośrednictwem adwokata wymogów tych nie spełnia. Nie wskazano w nim przyczyn odwołania zobowiązania do zapłaty renty, a przywołane w jego treści przepisy art. 900 k.c. i art. 906 § 2 k.c. również nie wskazują na materialnoprawną przyczynę odwołania. Sąd zwrócił uwagę, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wskazywał natomiast, że zaniechał zapłaty renty ze względu

na to, że powódka nie informowała go o tym czy nabyła prawo do renty lub emerytury ani też nie okazała pozwanemu weksli na jego wezwanie zawarte w piśmie z dnia 24 września 2003 r. Zachowań tych w ocenie Sądu Okręgowego nie można kwalifikować jako rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 §1 k.c. Sąd ten - powołując się na doktrynę i orzecznictwo – wskazał, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (tu: uprawnionego z umowy renty), które są skierowane przeciwko darczyńcy (zobowiązanemu z umowy renty) z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko drugiej stronie umowy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego (uprawnionego do renty) obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go ze zobowiązanym (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne, a także drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykle konflikty rodzinne. Działania powódki polegające na nieokazaniu pozwanemu weksli na wezwanie z dnia 24 września 2003 r. czy też brak informacji z jej strony na temat tego czy nabyła prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych mogłyby – według Sądu - świadczyć co najwyżej o braku współdziałania ze strony wierzyciela stosunku kontraktowego, lecz nie może być zakwalifikowane jako zachowanie rażąco niewdzięczne. W ocenie Sądu nie sposób jednak czynić powódce zarzutu, że nie informowała pozwanego o nabyciu praw do emerytury czy renty skoro praw takich do chwili obecnej powódka nie nabyła. Fakt ten potwierdziła zarówno powódka w swoich zeznaniach jak i świadek D. R. (1), natomiast pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, który mógłby podważyć wiarygodność zeznań tych osób w powyższym zakresie. Nieokazanie przez powódkę weksli na wezwanie pozwanego zawarte piśmie z 24 września 2003 r. również nie może być kwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności. Dokonanie tej czynności zależy bowiem od woli wierzyciela wekslowego a jej zaniechanie naraża wierzyciela na ujemne skutki przewidziane w Prawie wekslowym (art. 53 ).

Sąd odnosząc się do podawanych przez pozwanego przykładów rażąco niewdzięcznego zachowania powódki, tj. niewydanie jemu weksli pomimo uzgodnień poczynionych 12 października 2005r. (w dniu rozprawy rozwodowej stron), wypełnienie weksli i doprowadzenie do egzekucji przeciwko pozwanemu, wyprowadzenie pieniędzy z firmy należącej do stron i kupno bez wiedzy pozwanego mieszkania dla córki stron, wskazał że wszystkie te twierdzenia zostały przez pozwanego powołane już po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, a zatem stosowanie do art. 495 § 3 k.p.c. oraz art. 493 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r. uznać je należało za spóźnione. Sąd wskazał, że skoro pozwany już w zarzutach od nakazu zapłaty podnosił zarzuty przeciwko umowie renty to już na tym etapie powinien był wskazać wszystkie okoliczności faktyczne, które stanowiły uzasadnienie dla odwołania oświadczenia o zobowiązaniu do zapłaty renty. W ocenie Sądu Okręgowego przepis art. 495 § 3 k.p.c. zasadniczo na strony procesu nakłada powinność zgłaszania w stosownym czasie twierdzeń, zarzutów i dowodów, jednak nałożenie takiego rygoru oznacza również obowiązek sądu pominięcia sprekludowanych twierdzeń, zarzutów czy dowodów (tak wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r. LEX nr 577532).

Reasumując Sąd stwierdził, że pozwany nie zdołał wykazać, iż doszło do skutecznego rozwiązania umowy renty na skutek jednostronnego oświadczenia pozwanego zawartego w piśmie z dnia 31 października 2005r. Wbrew sugestiom pozwanego brak jest również podstaw do przyjęcia, że powódka wyraziła w sposób dorozumiany zgodę na rozwiązanie umowy renty, co miałoby prowadzić do ustania tego stosunku prawnego za porozumieniem stron. Wyciąganie takich wniosków na podstawie tego, że pozwana nie udzieliła pozwanemu odpowiedzi na pismo z dnia 31 października 2005 r. a w sprawie I Nc 226/06 dochodziła rat renty za okres do października 2005 r. jest w ocenie Sądu Okręgowego wnioskowaniem zbyt daleko idącym. Po pierwsze jak wyjaśniła powódka w swoich zeznaniach nie kontaktowała się z pozwanym w sprawie jego pisma z dnia 31 października 2005 r. , albowiem po konsultacji ze swoim pełnomocnikiem uznała że pismo to jest bezskuteczne i nie będzie na nie odpowiadać. Po wtóre powódka jako wierzyciel z umowy renty mogła swobodnie decydować o tym jakich kwot i za jakie okresy będzie od pozwanego dochodzić w określonym czasie. Fakt, iż wcześniej nie kierowała przeciwko pozwanemu pozwu o zapłatę renty za okres po październiku 2005 r. nie świadczy o tym, że z należności tych powódka zrezygnowała. Wniosek taki – według Sądu - jest tym bardziej nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego jeśli weźmie się pod uwagę, że renta płacona przez pozwanego stanowiła dla powódki dochód po wycofaniu się przez nią z prowadzenia wspólnej firmy i miała stanowić zabezpieczenie jej utrzymania do czasu nabycia świadczeń emerytalnych lub rentowych, których powódka do chwili

orzekania przez Sąd pierwszej instancji, nie nabyła. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że w okresie od 1 listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r., którego dotyczy pozew w niniejszej sprawie, strony nadal były związane umową renty.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadny okazał się również podnoszony przez pozwanego zarzut, iż przedstawiony przez powódkę weksel na kwotę 276.260,80 zł został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, albowiem weksel ten miał zabezpieczać zobowiązanie spłaty w kwocie 280.000 zł z tytułu umowy o częściowym podziale majątku dorobkowego a nie zobowiązanie z tytułu umowy renty. Ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał w przedmiotowej sprawie na pozwanym. Wedle przepisu art. 6 k.c. ciężar dowodu faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przepis ten w sposób ogólny reguluje zasadę, iż ten kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda określonego świadczenia od innej osoby jest obowiązany udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Ciężar dowodu nie jest zależny od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym, wiąże się bowiem z obowiązkiem dowodzenia tych okoliczności, które stanowią podstawę przysługującego określonego podmiotowi prawa. Dlatego skoro pozwany w niniejszej sprawie podnosił zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową to powinien wykazać prawdziwość swoich twierdzeń w tym zakresie. Dowodu na tę okoliczność – zdaniem Sądu Okręgowego - nie może stanowić złożona przez pozwanego deklaracja wekslowa z dnia 4 stycznia 2002 r. (k. 57). Dowód ten został przez pozwanego przedstawiony po terminie wynikającym z art. 495 § 3 k.p.c. i z tego względu wniosek o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu został oddalony. Na marginesie tylko Sąd wskazał, iż przedstawiona przez pozwanego deklaracja jest podpisana jedynie przez pozwanego, co czyni niewiarygodnym jego twierdzenia, że deklaracja ta została podpisana przez obie strony w dwóch egzemplarzach. Przywołane przez pozwanego twierdzenia, że posiadany przez niego egzemplarz deklaracji wekslowej zaginął z wspólnego mieszkania stron, co pozwany zauważył w lutym 2002r. nie zostały poparte żadnym innym dowodem poza zeznaniami pozwanego. Zeznania pozwanego w tym zakresie nie mogą stanowić wystarczającego dowodu w sytuacji gdy powódka zaprzecza, że strony podpisywały deklarację wekslową a to na dłużniku spoczywa ciężar dowiedzenia tej okoliczności. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że w piśmie z 24 września 2003 r. (k.26) pełnomocnik pozwanego wskazywał, że jest w posiadaniu deklaracji wekslowej, co dodatkowo podważa wiarygodność zeznań pozwanego, że jeszcze w lutym 2002 r. – a zatem ponad rok przed napisaniem tego pisma – deklaracja ta zniknęła z domu stron. Sąd stwierdził, że powoływanie się w tym piśmie a także w piśmie z 27 czerwca 2003 r. (k.26 verte) na istnienie deklaracji wekslowej nie dowodzi bynajmniej prawdziwości twierdzeń pozwanego, że deklaracja taka rzeczywiście została przez strony podpisana. Pisma te są dokumentami prywatnymi, a zatem stosownie do art. 245 k.p.c. stanowią one jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą, dlatego też treść tych pism nie dowodzi, że deklaracja wekslowa została przez strony podpisana ani też tego, że wystawione przez pozwanego weksle in blanco miały zabezpieczać spłatę udziału powódki w majątku dorobkowym stron, a nie należności z tytułu renty.

Nieprzekonująca - według Sądu - jest również argumentacja strony pozwanej, że gdyby weksle miały zabezpieczać zobowiązanie z umowy renty to stosowne postanowienie znalazłoby się w treści tej umowy, jako że w umowie o częściowym podziale majątku dorobkowego również nie ma wzmianki o ustanowieniu zabezpieczenia w postaci weksli gwarancyjnych in blanco. W umowie tej jest natomiast przewidziane innego rodzaju zabezpieczenie, które miało ułatwić ewentualną przyszłą egzekucję przeciwko pozwanemu, a mianowicie oświadczenie o poddaniu się egzekucji co do zapłaty kwoty 280.000 zł w trybie art. 777 § 4 k.p.c. Skoro – konstatuje Sąd - w treści umowy renty brak jest postanowień stanowiących dodatkową gwarancję tego, że pozwany będzie się wywiązywał ze swojego zobowiązania, to logiczna wydaje się wersja zdarzeń przedstawiona przez powódkę, która konsekwentnie twierdziła, że zażądała ona od pozwanego zabezpieczenia w postaci weksli in blanco.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki odnośnie tego, że otrzymała od pozwanego sześć weksli, wskazując że są zbliżone do zeznań świadka D. R. (1), która wskazywała, że powódka dała jej na przechowanie kilka weksli ok. pięciu. Twierdzenia pozwanego co do liczby weksli nie zostały natomiast poparte innymi dowodami poza jego własnymi zeznaniami. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że okoliczność ta nie miała rozstrzygającego znaczenia w niniejszym postępowaniu, jako że bezsporne było to, że oprócz niniejszej sprawy powódka przedstawiła uzupełniony weksel również w sprawie I Nc 226/06, a zatem niezależnie od tego czy weksli tych było trzy, cztery czy pięć weksel



uzupełniony na kwotę 276.260,80 zł może być jednym z tych które powódka otrzymała od pozwanego po zawarciu umowy renty.

Zdaniem Sądu Okręgowego weksel powyższy odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 101 Prawa wekslowego. Sąd - wbrew zarzutom strony pozwanej - stwierdził, że złożony do akt weksel nie może być uznany za weksel płatny za okazaniem, albowiem w wekslu tym został określony termin płatności na dzień 16 listopada 2009 r. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z 6 października 1938 r. (I C 1286/37 OSN(C) 1939/6/268) wyraził pogląd, że późniejsze oznaczenie przez posiadacza daty płatności na wekslu, nawet w przypadku nie zawarcia przez strony umowy co do wypełnienia tej daty, nie daje podstawy do uznania, że weksel taki płatny jest za okazaniem. Dłużnik wekslowy nie może podnosić zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z jego wolą co do terminu płatności, jeżeli żadnej umowy w tej mierze nie zawarł, wręczenie bowiem weksla - w szczególności gdy chodzi o weksle gwarancyjne - bez daty płatności stwarza domniemanie faktyczne, że upoważnił wierzyciela do wypełnienia weksla datą, którą wierzyciel uzna za odpowiednią.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że pozwany nie udowodnił, że przy wystawieniu weksla strony podpisały deklarację wekslową. Dla ważności weksla in blanco i dla skuteczności wypełnienia go do pewnej sumy nie jest jednak konieczne odebranie od osoby wekslowo zobowiązanej "deklaracji wekslowej" (tak: SN w orzeczeniu z dnia z dnia 24 października 1962 r. II CR 976/61 OSNC 1964/2/27, w wyroku z dnia z dnia 28 października 1963 r. II CR 249/63, OSNC 1964/10/208, M.Prawn. 1993/3/87). Sąd stwierdził, że wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (tak SN w wyroku z dnia 8 maja 1997 r. II CKN 158/97 OSNC 1997/10/156, OSP 1998/1/4, OSP 1998/7-8/138, Pr.Gosp. 1998/4/14). Według Sądu natomiast z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Za chybiony Sąd uznał także zarzut pozwanego - nieprzedstawienia weksla do zapłaty. Po przytoczeniu treści art. 38 Prawa wekslowego, Sąd wskazał godnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury Przedstawienie weksla do zapłaty, przewidziane art. 38 Prawa wekslowego, następuje także w sytuacji, gdy posiadacz weksla umożliwi trasatowi (wystawcy weksla własnego) zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (tak: wyrok SN z dnia 21 marca 2001r. III CKN 322/00, OSNC 2001/11/164, Biul.SN 2001/10/9, Biul.SN 2001/6/11, Pr.Gosp. 2001/12/17, M.Prawn. 2002/2/77 i wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r. IV CSK 132/05).

Zdaniem Sądu Okręgowego, z dokumentu znajdującego się na karcie 8 akt wynika, że w piśmie z dnia 9 listopada 2009 r. pełnomocnik powódki poinformował pozwanego o wypełnieniu weksla na kwotę 276.260,80 zł płatną w dniu 16 listopada 2009 r., na którą składa się: należność główna w kwocie 222.553,76 zł z tytułu miesięcznych rent za okres od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r. i odsetki ustawowe w kwocie 53.707,04 zł. Jednocześnie pełnomocnik powódki w piśmie tym wskazał, że z oryginałem weksla pozwany może zapoznać się w siedzibie kancelarii pełnomocnika w każdym dniu roboczym po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Pismo to zostało wysłane do pozwanego listem poleconym nr (...) w dniu 10 listopada 2009 r. Pismo to pozwany z całą pewnością otrzymał, albowiem jego pełnomocnik odnosi się do treści tego pisma w swoim piśmie z 20 listopada 2009 r. adresowanym do pełnomocnika powódki (k.30), pozwala przyjąć, że weksel na kwotę 276.260,80 zł został pozwanemu przedstawiony do zapłaty stosownie do cytowanego art. 38 Prawa wekslowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia również okazał się nietrafiony. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie z tytułu renty przedawnia się jako świadczenie okresowe po upływie trzech lat (art. 118 k.c. i art. 70 Prawa wekslowego). Powódka domaga się rat renty za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. Z umowy renty wynika, że płatność poszczególnych rat miała następować z góry do ostatniego dnia każdego miesiąca. Powyższe oznacza, że renta za listopad 2005 r. była wymagalna w dniu 31 października 2005r. i od tej daty rozpoczął bieg terminu przedawnienia. Termin ten upływał w dniu 31 października 2008 r., lecz w ostatnim dniu terminu powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w Szczecinie wnioski o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 189.350,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2006r. z tytułu renty za okres od listopada 2005 r. do października 2008 r. (160.974,24 zł) i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie wyliczonych

na dzień 31 października 2008 r. (28.376,53 zł). Czynność ta spowodowała przerwę terminu przedawnienia, w świetle art. 123. § 1 pkt 1 k.c.

Reasumując Sąd stwierdził, że zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty renty za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. jest usprawiedliwione co do zasady.

Za trafny Sąd uznał jednak podniesiony przez pozwanego zarzut co do prawidłowości wyliczenia wskazanej na wekslu kwoty 276.260.80 zł. Podając że w umowie strony uzgodniły rentę miesięczną w kwocie 4.000 zł, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 r. Począwszy od stycznia 2003 r. kwota renty waloryzowana miała być corocznie o wskaźnik inflacji publikowany przez Główny Urząd Statystyczny. Roczne wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2002 – 2008 wynosiły: w 2002 r. – 1,9 %, w 2003 r. – 0,8 %, w 2004 r. – 3,5 %, w 2005 r. – 2,1 %, w 2006 r. – 1 %, w 2007 r. – 2,5 %, w 2008 r. – 4,2 %, w 2009 r. – 3,5 % (k. 194 oraz <http://www.stat.gov.pl/gus/>). Sąd Okręgowy mając na względzie wysokość powyższych wskaźników wyliczył, że należna powódce renta powinna wynosić: w 2002 r. – 4.000 zł, w 2003 r. – 4.076 zł, w 2004 r. – 4.108,61 zł, w 2005 r. 4.252,41 zł (a nie jak wskazuje powódka 4.327,68 zł), w 2006 r. – 4.341,71 zł (a nie 4.418,56 zł), w 2007 r. – 4.385,13 zł (a nie 4.462,75 zł), w 2008 – 4.494,76 zł (a nie 4.574,32 zł), w 2009 r. – 4.683,54 zł (a nie 4.766,44 zł). Suma rent za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. wynosi zatem 218.682,96 zł a nie jak wskazywała powódka 222.553,76 zł. Rok 2009 obejmuje 11 rat renty albowiem z uwagi na to, że płatność renty następowała z góry w dniu 9 listopada 2009 r. wymagalna była również rata renty za listopad 2009 r. Z uwagi na skorygowanie wysokości renty w poszczególnych latach Sąd dokonał również weryfikacji odsetek za opóźnienie naliczonych na dzień wypełnienia weksla.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia dalszych odsetek ustawowych od dnia 17 listopada 2009 r. tj. od dnia następnego po dacie płatności wskazanej na wekslu, do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, Sąd Okręgowy wskazując na treść art. 482 § 1 k.c. uznał za uzasadnione żądanie odsetek od kwoty skapitalizowanych odsetek 52.761,58 zł od 31 grudnia 2009 r. (data wniesienia pozwu) natomiast od kwoty 218.682,96 zł stanowiącej sumę rat renty od dnia 17 listopada 2009 r.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów wymienionych w pkt 2 postanowienia dnia 9 maja 2012 r., zeznań świadka D. R. (1) i zeznań stron. Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Wskazując, że żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, Sąd zwrócił uwagę, że w odniesieniu do niektórych dokumentów (a w szczególności pism znajdujących się na karcie 26, 26v) odmiennie aniżeli strona pozwana ocenił ich przydatność dla stwierdzenia faktów na okoliczność których dowody te zostały zawnioskowane. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki oraz świadka D. R. (1), jako wzajemnie spójne i korespondujące z dowodami z dokumentów. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części odnoszącej się do okoliczności wystawienia weksli i podpisania deklaracji wekslowej, stwierdzając, że nie znalazły one poparcia w żadnych innych dowodach mimo że w tym zakresie to na pozwanym spoczywał ciężar dowodzenia. Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wymienionych w pkt 3 postanowienia z dnia 9 maja 2012 r., podając, że dowody te zostały objęte prekluzją. Sąd stwierdził, że spóźnione były również wnioski dowodowe dotyczące przesłuchania świadków B. W., D. Z. i J. B.. Dowody te zostały co prawda przeprowadzone przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w innym składzie jednakże mając na uwadze dyspozycje art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r. wydając wyrok Sąd nie brał pod uwagę ustaleń dokonanych na ich podstawie. Wynikający z art. 495 § 3 k.p.c. nakaz wyłączenia - poza określonymi w nim wyjątkami - możliwości rozpoznania przez sąd materiału procesowego objętego prekluzją ma charakter kategoriyczny.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 20 stycznia 2010 r., wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt I Nc 1/10, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 144 000 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot, oddalił powództwo i apelację w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie koszty procesu stron w obu instancjach.

Sąd odwoławczy stwierdził, że „podziela zasadniczo” ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jego ocenę prawną. Przyjmując, że celem oświadczenia pozwanego z dnia 31 października 2005 r. było zwolnienie się od płacenia renty na przyszłość, uznał, iż skuteczność tego oświadczenia podlega ocenie jedynie na podstawie art. 896 k.c. (regulującego odwołanie darowizny niewykonanej), stosowanego na podstawie odesłania przewidzianego w art. 906 § 2 k.c. W związku z tym stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że pozwany nie wykazał, iż zachodzą przewidziane w tym przepisie przesłanki odwołania renty. Zdaniem Sądu dochodzoną przez powódkę zaległą rentę należało zasądzić - ze względu na zasady słuszności - bez uwzględnienia waloryzacji. Zmiana wyroku jest także konsekwencją oddalenia części świadczeń przedawnionych.

Wyrok zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo, oddalającej apelację i rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W skardze kasacyjnej, opartej na pierwszej podstawie, zarzucił naruszenie art. 102 w związku z art. 101 pkt 2 i 6 prawa wekslowego, art. 898 § 1 w związku z art. 906 § 2 k.c. Powołując się na tę podstawę, wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną pozwanego i wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. (sygn. akt II CSK 291/13), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że w postępowaniu nakazowym opartym na wekslu kwestia ważności weksla jest badana przez sąd z urzędu. W pierwszej fazie tego postępowania ocena zasadności dochodzonego roszczenia jest ograniczona do prawidłowości wypełnienia weksla. W drugiej fazie, wywołanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dłużnik wekslowy może podnosić zarówno zarzuty formalne, jak i materialne, stanowiące środki obrony przeciwko zobowiązaniu wekslowemu, w tym również - w określonych warunkach - zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Jednakże nawet wtedy, gdy dłużnik nie podniósł zarzutów dotyczących ważności weksla, oceny w tym zakresie powinien sąd dokonać z urzędu. Wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu jest bowiem dopuszczalne jedynie wtedy, gdy weksel spełnia wymagania ważności w chwili dochodzenia praw z niego wynikających. Zatem zarówno w chwili wydawania wekslowego nakazu zapłaty, jaki w późniejszej fazie postępowania, sąd powinien z urzędu zbadać formalne wymagania ważności weksla, tj. ocenić, czy zostały spełnione wymagania przewidziane w art. 1 i art. 101 prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 60/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 144).

Sąd Najwyższy stwierdził, że tymczasem Sąd odwoławczy podniesiony w apelacji zarzut nieważności weksla - spowodowany zdaniem apelującego niespełnieniem wymagań przewidzianych w art. 101 prawa wekslowego w postaci nieoznaczenia daty i miejsca wystawienia weksla oraz niezamieszczenia w nim przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej - pozostawił bez rozpoznania, ponieważ uznał, że uległ on prekluzji na skutek niezgłoszenia go w zarzutach od nakazu. W tej sytuacji podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 102 w związku z art. 101 pkt 2 i 6 prawa wekslowego Sąd Najwyższy uznał, za uzasadniony.

Również za uzasadniony uznał zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 898 § 1 w związku z art. 906 § 2 k.c. polegającym na uznaniu - na skutek błędnej wykładni tego przepisu (i jego, w konsekwencji, niezastosowania) - że przytoczony przepis prawa dotyczy jedynie darowizny wykonanej. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 898 § 1 k.c., znajdującym w myśl odesłania przewidzianego w art. 906 § 2 k.c. zastosowanie do renty ustanowionej - jak w niniejszej sprawie - bez wynagrodzenia, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z treści przytoczonego przepisu, a zwłaszcza ze zwrotu „nawet już wykonaną”, wynika jednoznacznie, że uregulowana w art. 898 § 1 k.c. możliwość odwołania darowizny dotyczy zarówno darowizny wykonanej, jak i niewykonanej; wystarczające jest samo zawarcie umowy. Również w piśmiennictwie przyjmuje się, że odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego dotyczy nie tylko darowizny już wykonanej, lecz także umowy zobowiązującej, ale jeszcze niewykonanej. Jedyną

przesłanką odwołania darowizny w tym wypadku jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie można zatem podzielić odmiennego stanowiska Sądu odwoławczego, że do oceny skuteczności odwołania przez skarżącego umowy renty ustanowionej bez wynagrodzenia znajduje zastosowanie tylko art. 896 k.c., albowiem jedynie ten przepis reguluje odwołanie darowizny niewykonanej. W konsekwencji Sąd ten stwierdził, niezbędne było rozpoznanie podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c., z odniesieniem się - czego Sąd nie zrobił - do zakwestionowanej oceny poszczególnych dowodów.

### ***Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Na wstępie rozważań wskazać należy, że Sąd drugiej instancji ponownie rozpoznawał sprawę, po uchyleniu jej na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od poprzednio wydanego przez Sąd Apelacyjny w tej sprawie wyroku, w zakresie uwzględnionego powództwa i oddalonej apelacji pozwanego. Zgodnie natomiast z przepisem art. 398<sup>20</sup> kpc orzekając ponownie po uwzględnionej skardze kasacyjnej, Sąd odwoławczy związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną pozwanego z uwagi na dwie kwestie.

Po pierwsze - błędne przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że podniesienie przez pozwanego, w sprawie w której wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, dopiero na etapie apelacji zarzutu nieważności weksla - spowodowanej zdaniem apelującego niespełnieniem wymagań przewidzianych w art. 101 prawa wekslowego w postaci nieoznaczenia daty i miejsca wystawienia weksla oraz niezamieszczenia w nim przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej - nie może prowadzić do rozpoznania przez Sąd drugiej instancji tego zarzutu, jako objętego prekluzją na skutek niezgłoszenia go w zarzutach od nakazu, co czyniło podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 102 w związku z art. 101 pkt 2 i 6 prawa wekslowego uzasadnionym.

Po drugie - błędną wykładnię art. 898 § 1 w związku z art. 906 § 2 k.c. polegającą na uznaniu - że przepis ten dotyczy jedynie darowizny wykonanej, podczas gdy zgodnie z art. 898 § 1 k.c., znajdującym w myśl odesłania przewidzianego w art. 906 § 2 k.c. zastosowanie do renty ustanowionej - jak w niniejszej sprawie - bez wynagrodzenia, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd Najwyższy wskazał, że z treści przytoczonego przepisu, a zwłaszcza ze zwrotu „nawet już wykonaną”, wynika jednoznacznie, że uregulowana w art. 898 § 1 k.c. możliwość odwołania darowizny dotyczy zarówno darowizny wykonanej, jak i niewykonanej; wystarczające jest samo zawarcie umowy; również w piśmiennictwie przyjmuje się, że odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego dotyczy nie tylko darowizny już wykonanej, lecz także umowy zobowiązującej, ale jeszcze niewykonanej. Jediną przesłanką odwołania darowizny w tym wypadku jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie można zatem podzielić odmiennego stanowiska Sądu odwoławczego, że do oceny skuteczności odwołania przez skarżącego umowy renty ustanowionej bez wynagrodzenia znajduje zastosowanie tylko art. 896 k.c., albowiem jedynie ten przepis reguluje odwołanie darowizny niewykonanej. W konsekwencji Sąd ten stwierdził, że niezbędne było rozpoznanie podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c., z odniesieniem się - czego Sąd nie zrobił - do zakwestionowanej oceny poszczególnych dowodów.

Zgodnie zatem z przedstawionymi wyżej wskazaniami Sądu Najwyższego, rozpoznając sprawę po uchyleniu poprzedniego wyroku sądu drugiej instancji, sąd odwoławczy zbadał ważność weksla stanowiącego podstawę dochodzonego przez powódkę w tym porcesie roszczenia oraz rozpoznał podniesiony przez apelującego zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c., z odniesieniem się do zakwestionowanej oceny dowodów.

Przedstawiac zatem w pierwszej kolejności stanowisko, co do ważności weksla, Sąd Aplacyjny stwierdza przede wszystkim, że w tym zakresie podziela w pełni wywody i wnioski zaprezentowane w uzasadnieniu Sądu pierwszej

instancji, a z uwagi na obszernie przytoczenie tych motywów we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznaje ponowne ich przedstawianie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Dodać jednie można, że strona apelująca nieważności weksla upatrywała w niespełnieniu wymagań przewidzianych w art. 101 prawa wekslowego w postaci nieoznaczenia daty i miejsca wystawienia weksla oraz niezamieszczenia w nim przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Zdaniem Sądu odwoławczego weksel przedstawiony przez powódkę odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 101 Prawa wekslowego, w myśl którego weksel winien zawierać:

- 1) nazwę "weksel" w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono;
- 2) przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej;
- 3) oznaczenie terminu płatności;
- 4) oznaczenie miejsca płatności;
- 5) nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana;
- 6) oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksla;
- 7) podpis wystawcy weksla.

Dodać należy, że weksel musi zawierać wszystkie cechy ważności w chwili przedstawienia go do realizacji. W przeciwnym razie nie rodzi on zobowiązania wekslowego i musi być oceniony z punktu widzenia prawa cywilnego i handlowego. Dopuszczenie do wystawienia weksli in blanco ma tylko to znaczenie, że w chwili wystawienia weksel może nie zawierać wszystkich cech istotnych i że uprawnionemu służy prawo uzupełnienia go zgodnie z wyraźną wolą lub domniemaną wolą kontrahenta. Wprawdzie jeszcze przed wypełnieniem takiego dokumentu mają do niego zastosowanie przepisy Prawa wekslowego (np. weksel in blanco może być przenoszony przez indos), nie można jednak takiego dokumentu przedstawić do zapłaty, gdyż w świetle przepisów art. 10, 101 i 102 Prawa wekslowego, nie jest on wekslem ważnym. Uzupełnienie weksla in blanco musi nastąpić najpóźniej przed złożeniem go do protestu, jeżeli protest jest konieczny, lub w chwili dochodzenia praw z weksla, a więc praktycznie w chwili wniesienia pozwu. W toku procesu uzupełnienie weksla in blanco nie jest dopuszczalne (por. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1962 r. II CR 1148/61, LEX nr 1673645)

Zwrócić też trzeba uwagę, że – co dostrzegł również Sąd pierwszej instancji – w złożonym do akt wekslu został określony termin płatności na dzień 16 listopada 2009 r. , a podzielać pogląd Sądu Najwyższego, zaprezentowany w orzeczeniu z dnia 6 października 1938 r. (I C 1286/37 OSN(C) 1939/6/268) uznać należy za dopuszczalne, późniejsze oznaczenie przez posiadacza daty płatności na wekslu, nawet w przypadku nie zawarcia przez strony umowy co do wypełnienia tej daty; wręczenie bowiem weksla - w szczególności gdy chodzi o weksle gwarancyjne - bez daty płatności stwarza domniemanie faktyczne, że upoważnił wierzyciela do wypełnienia weksla datą, którą wierzyciel uzna za odpowiednią. Nadto choć weksel własny powinien zawierać oznaczenie miejsca płatności, jednak wyraźne wymienienie tego miejsca nie jest konieczne. Wystarczy oznaczenie miejsca wystawienia lub wymienienie miejscowości obok nazwiska wystawcy, gdyż w braku osobnego oznaczenia te właśnie miejscowości uważa się za miejsce płatności (art. 102 ust. 3 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe).

Podkreślić nadto należy, że dla ważności weksla in blanco i dla skuteczności wypełnienia go do pewnej sumy nie jest konieczne odebranie od osoby wekslowo zobowiązanej "deklaracji wekslowej" (tak: SN w orzeczeniu z dnia 24 października 1962 r. II CR 976/61 OSNC 1964/2/27, w wyroku z dnia 28 października 1963 r. I CR 249/63, OSNC 1964/10/208, Poprawna. 1993/3/87). Wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (tak SN w wyroku z dnia 8 maja 1997 r. I CKN 158/97 OSNC 1997/10/156, OSP 1998/1/4, OSP 1998/7-8/138, Proso. 1998/4/14) co nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że weksel złożony do akt sprawy (kopia – k. 9; oryginał został zabezpieczony w sądzie w miejscu do tego przeznaczonym) zawiera wszystkie elementy pozwalające na uznanie go za weksel ważny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie w jej efekcie, że nie doszło do skutecznego odwołania przez pozwanego umowy renty, jako że pozwany nie wykazał rażącej niewdzięczności powódki oraz zakwestionowania rozumienia przez ten Sąd pojęcia rażącej niewdzięczności sformułowanego w art. 898 § 1 kc znajdującego zastosowanie w tej sprawie w myśl przepisu art. 906 § 2 kc, w pierwszej kolejności, zważywszy, że niezastosowanie przez Sąd Okręgowy ww. unormowania, według pozwanego stanowić miało między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie pub., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139, ).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że sam fakt pozostawania przez świadków w bliskich relacjach ze stroną, a priori, nie przesądza o pozbawieniu zeznań tych świadków przymiotu wiarygodności, w każdej konkretnej sprawie Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów, miarkuje czy fakt pozostawania świadka ze stroną w określonych relacjach ma wpływ na jego zeznania, a jeżeli tak, to jaki. Podobnie w przypadku zeznań stron. W każdej sprawie strona jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, zatem szczególnie ważnym dla oceny dowodu z zeznań strony pozostaje powiązanie ich z pozostałym materiałem dowodowym. Wbrew stanowisku strony skarżącej, Sąd pierwszej instancji przedstawił swoją ocenę poszczególnych dowodów i relacje pomiędzy tymi dowodami, natomiast strona pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 §1 kpc nie wyszła poza granice własnych krytycznych twierdzeń i to głównie odnośnie wniosków wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, na podstawie dokonanej oceny, bez wykazania że rozumowaniu Sądu można przypisać błędne zastosowanie wyznaczników z art. 233 §1 kpc. Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu orzekającego w pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy przede wszystkim, że odnośnie uznania przez Sąd Okręgowy braku przesłanki rażącej niewdzięczności powódki w stosunku do pozwanego - co istotne, dla oczekiwanych przez pozwanego skutków winna ona zaistnieć po zawarciu umowy renty – to stwierdzić należy, że przede wszystkim oceniając podane przez pozwanego okoliczności, które miałyby świadczyć o rażącej niewdzięczności powódki w stosunku do pozwanego, czyli kupno mieszkania przez powódkę córce stron, w tajemnicy przed pozwanym, nieokazanie pozwanemu weksli, niewydanie weksli, wypełnienie weksli w dowolny sposób i doprowadzenie do egzekucji przeciwko pozwanemu (gdyby nawet wszystkie zostały wykazane, co z całą pewnością nie zaistniało w tej sprawie w zakresie twierdzeń o kupnie w tajemnicy ww. mieszkania, co do wypełnienia weksli w dowolny sposób, czy ich nie okazania pozwanemu), zdaniem Sądu odwoławczego nie stanowią o rażącej niewdzięczności. Do podzielanej w pełni argumentacji Sądu Okręgowego zaprezentowanej odnośnie tych kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dodać należy to, że pozwany próbuje przypisać wydzźwięk negatywny działaniom podejmowanymi przez powódkę, w związku z nie wywiązywaniem się przez pozwanego z umów stron, a zmierzającym do wyegzekwowania – zgodnie z prawem – zaciągniętych przez pozwanego w stosunku do powódki zobowiązań.

Wskazać przy tym należy, że przepis art.898 §1 kc nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, bo byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, tu uprawnionego do renty, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko świadczącemu rentę, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące zobowiązanego do świadczenia renty. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czyniami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności (w:) Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13; zob. też wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009).

Jak już wskazano wyżej już tylko na podstawie przytoczeń pozwanego, co do przejawów rażącej niewdzięczności powódki, wnosić należy, że zachowań przez niego podanych nie można zakwalifikować jako wyczerpujących określoną w art. 898 § 1 kc w związku z art. 906 § 2 kc, przesłankę do odwołania renty. Dodać też trzeba, że od momentu złożenia przez powoda pisemnego oświadczenia o wypowiedzeniu powódce umowy renty, datowanego na dzień 31 października 2005 roku (w którym pozwany nie podał żadnej przyczyny), poprzez kolejne etapy postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie odwoławczego – ze strony pozwanego następowała systematyczna eskalacja okoliczności, na które winien powołać się wypowiadając powódce umowę, które powinny zaistnieć już po zawarciu umowy renty do momentu jej wypowiedzenia przez pozwanego. Powyższe stanowi o braku wiarygodności powoda w zakresie czy to zaistnienia podawanych przez niego okoliczności, czy też tego, że stanowiły one rzeczywistą przyczynę wypowiedzenia przez niego powódce umowy renty.

Wyżej przedstawione kwestie – w ocenie Sądu Apelacyjnego - świadczą o tym, że powódka w tym procesie, wywodząc swoje roszczenie z weksla oraz ze stosunku podstawowego (umowy renty), którego wykonanie przez pozwanego wobec niej miał zabezpieczać ten weksel, wykazała swoje roszczenie co do zasady i to zarówno w oparciu o weksel, jak i w oparciu o umowę o rentę z dnia 4 stycznia 2002 r. a także częściowo, co do wysokości.

Należy przy tym mieć na uwadze, że Sąd Apelacyjny w tej sprawie orzekł po uchyleniu poprzedniego wyroku sądu odwoławczego na skutek skargi kasacyjnej wywiezionej tylko przez pozwanego, którą nie był objęty pierwszy wyrok Sądu odwoławczego, w części oddalającej powództwo.

Zważywszy zatem, że po rozpoznaniu sprawy z uwzględnieniem wiążącego Sąd Apelacyjny rozstrzygający ponownie sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji za bezpodstawne uznał zarzuty, których zbadania zaniechał Sąd odwoławczy przy pierwszym rozstrzygnięciu, co do apelacji pozwanego, uznając że apelacja pozwanego nie doprowadziła do zdyskwalifikowania roszczenia powódki, co do zasady – na podstawie art. 385 kpc orzekł o jej częściowym oddaleniu, pozostawiając zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwoty na poziomie odpowiadającym poprzedniemu rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji (po wyeliminowaniu odsetek od kwoty 4.000 zł od 31 grudnia 2009 roku, jako nie objętych pozwem), mając na uwadze, że wyrok wydany przez sąd odwoławczy, po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku uwzględnionej skargi kasacyjnej wywiezionej tylko przez pozwanego, nie może być dla niego mniej korzystny niż poprzedni.

O kosztach postępowania zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego oraz kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 1 i 2 kpc oraz art.100 kpc , znosząc wzajemnie te koszty, z uwagi na fakt, że każda ze stron wygrała spór około w połowie.

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek